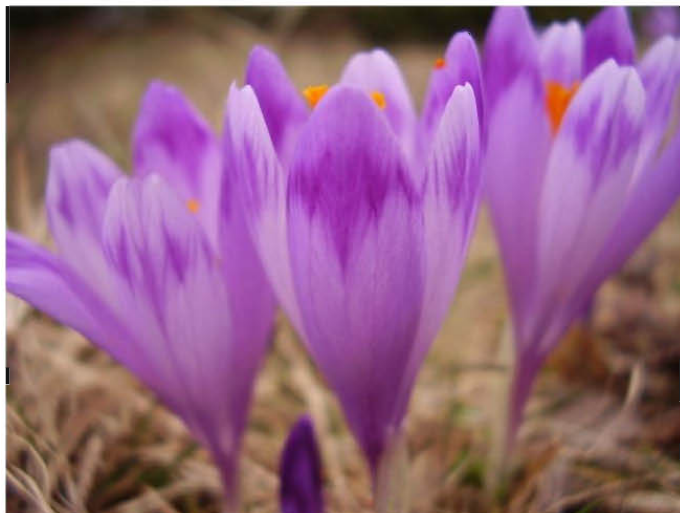




CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 4 (196) kwiecień 2007



fot. Michał Węgrzyn

Postaram się przedstawić nasz skromny stan obecny w tej dziedzinie.

Wraz z odejściem ze szkoły Ani Machowskiej szkolne koła PTT w Chrzanowie zaprzestały swej działalności. Jednak praca z młodzieżą gimnazjalną i licealną jest kontynuowana. Dowodem na to jest duże zainteresowanie młodzieży prelekcjami organizowanymi przez Oddział, które są niezwykle okazją do pogłębienia wiedzy szkolnej. Młodzież szkolna stanowi ok. 70 % uczestników prelekcji, których przeciętna frekwencja wynosi ok. 120 słuchaczy. Niestety udział młodzieży w wycieczkach Oddziału systematycznie spada z powodu wysokich kosztów, wynikających z coraz mniejszych dotacji Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

Przy Oddziale Krakowskim działa Szkolne Koło PTT przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Myślenicach. Z ramienia PTT opiekuje się kołem Michał Myśliwiec, odnotować należy znaczący udział w organizowaniu górskich wycieczek dla młodzieży nauczyciela szkoły i przewodnika beskidzkiego Dariusza Dyląga. Koło organizuje międzyszkolne konkursy wiedzy o górach, co roku wybierając inną grupę górską – były już Tatry, Gorce, Pieniny...

Konkursy wiedzy o górach organizują także oddziały PTT w Łodzi oraz w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W Łodzi działalność ta sięga nawet do przedszkola, w którym pracuje Stanisława Talaga przybliżając dzieciom góry w atrakcyjny dla nich sposób. Sama widziałam w czasie łódzkich Dni Gór przygotowane przez dzieci z Przedszkola nr 15 widowisko z konkursem pt. „I dzieci mają swoje Tatry”.

Pomysłodawcą konkursu „Tatry – góry niezwykle”, który rozpoczął się w Łodzi w roku 2004 był Krzysztof Pietruszewski. Wspólnie z Krzysztofem Pisera i Ewą Kurylak z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi oraz



Wieść młodzież ku szczytom

Jednym z podstawowych celów programowych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest praca z młodzieżą. To młodym ludziom mamy wpoić nasze ideały. Bez dopływu nowej krwi do PTT staniemy się jedynie towarzystwem wzajemnej adoracji i zrzeszeniem seniorów. Przypomnę chlubne przykłady z przeszłości, kiedy to profesorzy gimnazjalni prowadzali swych uczniów w góry – tacy jak Zdzisław Krawczyński czy Jerzy Młodziejowski. Bardziej współcześnie prowadził w góry przede wszystkim ks. Karol Wojtyła, nasz późniejszy Ojciec Święty; a w znanym już wielu z nas gronie – Jurek Preisler.

CO SŁYCHAĆ w numerze: CHATKA U KUBY W CZARNOHORZE
Zimowe wejście na Mnicha pierwszą wyprawą KW PTT
„Jan Paweł II – miłośnik gór i przyrody” – promocja książki

przy wsparciu Tatrzańskiego Parku Narodowego został przeprowadził konkurs, którego nagrodą był wyjazd w Tatry połączony z wizytą w Dyrekcji i Muzeum Przyrodniczym TPN. Laureatami zostali uczniowie: Romek Mrozowski, Monika Stasiak, Ola Twarda, Asia Krędel, Adam Zawistny oraz Franek Sobczuk. Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się w czasie Dni Gór PTT 2005.

Oddział PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim przy współudziale ostrowieckich władz miejskich i powiatowych oraz Publicznego Gimnazjum nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim, zorganizował wiosną 2005 r. IV Konkurs Wiedzy o Górach Polski, przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Wzięło w nim udział 60 osób. Konkurs poprzedziły szkolenia, które prowadził Tomasz Gawlik. „Medalowe” miejsca w Konkursie zajęli: Agnieszka Pawlik, Anna Gałązkiewicz i Magdalena Sałapa – w kategorii gimnazjów oraz Agata Sadocha, Ilona Baka i Paulina Szeligiewicz – w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. W uroczystym zakończeniu konkursu i wręczeniu nagród (22.04.2005 r.) wziął udział dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego dr inż. Paweł Skawiński, który także przy okazji miał prelekcję (z pokazem multimedialnym) o ochronie przyrody w Parku.

Przy Oddziale PTT w Mielcu działało 5 szkolnych kół: po jednym w Mielcu, Radomyślu Wielkim i Rzeszowie i dwa w Kolbuszowej. Potem w Kolbuszowej było jedno koło a obecnie na bazie tego koła ponoć działa Kolbuszowski Klub Turystyczny "Salamandra", który bazuje na młodych ale nie jest szkolnym kołem i nie jest związany z PTT ani z PTTK. Obecnie pozostało jeszcze Szkolne Koło PTT w Radomyślu.

Przy Oddziale PTT w Ostrzeszowie działa Młodzieżowy Klub „Dreptusie” przy szkole w Potaśni prowadzony od 15 lat przez Gabriełę Bednarek.

Co roku Oddział PTT Beskid w Nowym Sączu organizuje specjalne imprezy dla dzieci. Przykładowo w roku 2005 był to kulig w Regetowie oraz wycieczka do „Rabkolandu” w Rabce.

Przez cały czas prowadzona jest praca z młodzieżą w Poznaniu, robi to przede wszystkim prezes Oddziału, Leszek Lesiczka. W roku 2005 prowadził dwa obozy dla młodzieży w Masywie Śnieżnika i Tatrach.

Tomasz Mazur, prezes Akademickiego Oddziału PTT przy Politechnice Radomskiej działa obecnie prawie wyłącznie dla młodzieży studenckiej, organizuje kursy narciarskie i wspinaczkowe.

Przy Oddziale PTT im Tytusa Chałubińskiego w Radomiu działają trzy młodzieżowe organizacje w dość odległych od siedziby Oddziału miejscowo-

ściach. Jest to Szczeciński Klub Wędrowców „Pełzaki” prowadzony od lat przez Zdzisława Stecia i Barbarę Pożogę, Szkolny Klub „Nogarytm” w Sandomierzu prowadzony przez Janusza Wieczorka i Szkolne Koło PTT „Harnasie” w Maruszynie Górnej prowadzone przez Beatę Serwatowicz.

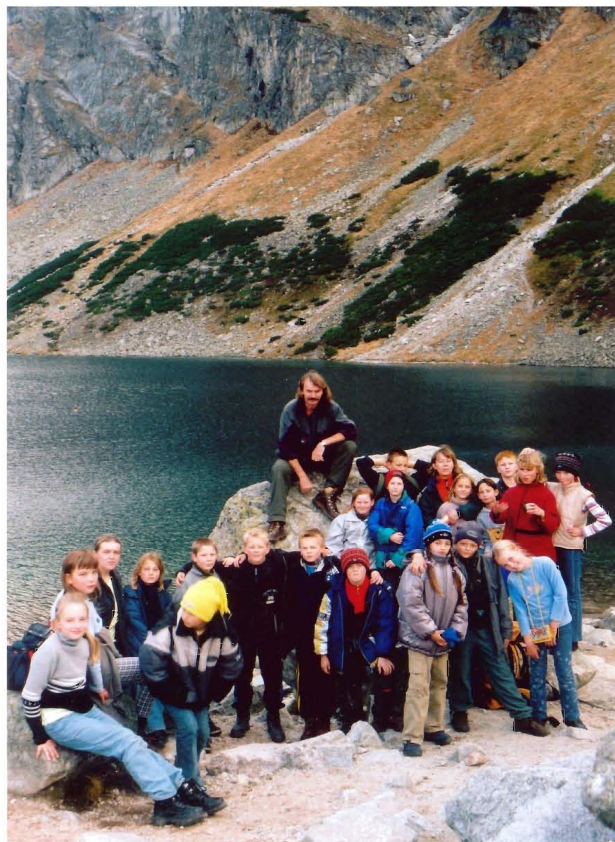
Krzysztof Karbowski, prezes Oddziału Dęblńskiego, koncentruje się na działalności wśród młodzieży, głównie harcerskiej.

To tylko taki może pobieżny przegląd w oparciu o sprawozdania nadsyłane przez oddziały do Pamiętnika PTT. Generalnie można powiedzieć, że działalność w szkołach prowadzą nauczyciele, będący członkami PTT i jest to właściwy kierunek. Oby takich nauczycieli było jak najwięcej!

Oddział PTT w Sosnowcu proponował 10 lat temu organizację Szkoły Turystyki Młodzieżowej, realizacja pomysłu rozbiła się o brak funduszy. Ostatnio ujawniła się możliwość wsparcia finansowego pracy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na terenie szkół przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Może należałoby się zastanowić nad wykorzystaniem takiej szansy.

Barbara Morawska-Nowak

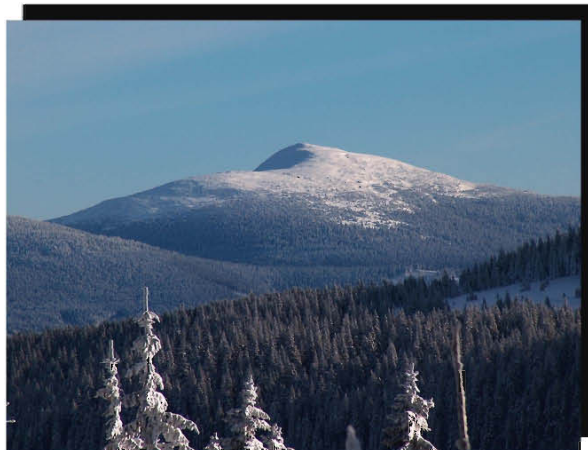
Prezes Oddziału PTT w Poznaniu, Leszek Lesiczka, z dziećmi ze szkoły w Kicinie pod Poznaniem nad Czar-nym Stawem Gąsienicowym (archiwum Oddziału)





BABIOGÓRSKIE DNI GÓR W ŁODZI

W tym roku tematem łódzkich DNI GÓR stała się Królowa Beskidów – Babia Góra, m.in. ze względu na setną rocznicę urodzin zasłużonego działacza PTT, przedwojennego kierownika schroniska na Markowych Szczawinach, Władysława Midowicza. Poniżej prezentujemy program, relacje w następnym „Co słyszeć?”



I dzień – 18 kwietnia 2007 r. godz. 18.00

Prezentacja przedstawicieli Babiegórskiego Parku Narodowego

1. Film przyrodniczy o Babiej Górze
2. Konkurs wiedzy o Babiej Górze – nagrody
3. Przyroda babiogórska i jej ochrona
4. Konkursy sprawnościowe – nagrody
5. Obyczaje babiogórskie i orawskie

KRÓLOWA BESKIDÓW

Spotkanie z piosenką turystyczną – występ Jurka Świerczyńskiego
Stoiska BPN z albumami, książkami, plakatami.

II dzień – 19 kwietnia 2007 r. godz. 17.30

Wspomnienia o Władysławie Midowiczu w stulecie urodzin

1. Wernisaż wystawy fotograficznej „Od Babiej Góry do Czarnohory – śladami Władysława Midowicza”
2. „O historii turystyki i schronisk na Babiej Górze” prezentacja Krzysztofa Pietruszewskiego
3. Prelekcja Antoniny Sebesty o Władysławie Midowiczu
4. Film z wycieczki na Popa Iwana w 2006 roku.
5. „Losy Obserwatorium Meteorologiczno-Astronomicznego na Popie Iwanie” –gawęda Adama Sulikowskiego

6. Występ zespołu **WOLNA GRUPA BUKOWINA**

Stoiska z książkami, sprzętem turystycznym.

Kino ŁDK – bilety w cenie 8 zł

III dzień – 20 kwietnia 2007 r. godz. 18.00

Promocja gminy Zawoja przygotowana przez Gminne Centrum Kultury i Promocji Turystyki w Zawoi

Występy zespołu „JUZYNA” z Zawoi prowadzonego przez Wandę Bucką przeplatane gawędami o zwyczajach górali babiogórskich i orawskich (opieka etnograficzna Urszula Krzywda-Janicka)
Stoiska z wyrobami ludowymi, potrawy kuchni regionalnej oraz stoiska z książkami.

Wystawy towarzyszące:

„Obserwując ze szczytów... Pop Iwan i Kasprowy Wierch – dwa obserwatoria karpackie”, kawiarnia Łódzkiego Domu Kultury. Wernisaż wystawy odbył się już 11 kwietnia.

„Wizerunki gór sprzed epoki fotografii” – PAN Muzeum Ziemi w Warszawie, Dystrybutor: Tatrzański Park Narodowy – Muzeum Przyrodnicze w Zakopanem, sala 313

Sala nr 6 ŁDK – Wstęp wolny



DZIENNIK POLSKI CZWARTEK, 29 MARCA 2007

telefon (012)27-40-170; e-mail: maciej.holuj@dziennik.krakow.pl

Dziennik Myślenicki



Leśni piraci

Tragiczny wypadek, do jakiego doszło w ubiegłym roku na Polanie Kudłacz, w którym śmierć poniósł 76-letni turysta potrącony przez motocyklistę, wzmógł dyskusję nad bezpieczeństwem na szlakach turystycznych powiatu myślenickiego wiodących przez góryste zalesione tereny. Chodzi tu zwłaszcza o zagrożenia, jakie niesie za sobą brawurowa jazda szlakami właścicieli motocykli crossowych, quadów, skuterów śnieżnych i samochodów terenowych.

Kolejnym spotkaniem poświęconym kwestii bezpieczeństwa tak turystów pieszych, jak i amatorów jazdy konnej czy też jazdy na rowerze, była robocza narada zorganizowana w Klubie Dziennikarza „Pod Gruszką” w Krakowie. Na zaproszenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, organizatora spotkań, wzięli w niej udział m.in. burmistrz miasta i gminy Myślenice Maciej Ostrowski, przedstawiciele Regionalnej Dysekcji Lasów Państwowych oraz policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Krakowie. W walkę z leśnymi piractwem oprócz służb mundurowych i samorządowych włączają się aktywnie także miłośnicy przyrody i propagatorzy jej ochrony oraz autorzy w osobach profesorów małopolskich uczelni czy duszpasterza środowisk turystycznych. Wszyscy oni liczą na pomoc wywodzących się z tego regionu parlamentarzystów, a w szczególności zaangażowanych już w sprawę posłów Marka Łatasę i Tomasza Szczypińskiego oraz posłankę



FOT. UMIG MYŚLENICE

Zamierzamy wkrótce rozpocząć zbieranie podpisów wśród społeczności popierającej nasze postulaty o zwiększenie bezpieczeństwa na szlakach turystycznych – mówi Antonina Sebesta (pierwsza z lewej)

Barbary Bubuli i Anny Paluch. Co ciekawe, posłanka Bubula, jeszcze zanim weszła do Sejmu, sama padła ofiarą leśnych piratów, kiedy w Goreach uprawiała biegi narciarskie.

Argumenty, jakie padały podczas narady, pozwoliły na sformułowanie wniosków, które przekazane mają zostać na ręce parlamentarzystów, aby ci wykorzystując swe możliwości interpelacyjne, nagłośnili je, doprowadzając w efekcie do zmian w przepisach prawnych. I tak postulowane jest: wprowadzenie nakazu bezwzględnej rejestracji lub identyfikacji wszystkich pojazdów silnikowych (w tym także motocykli używanych przez leśnych piratów), kontrolowanie punktów sprzedaży lub wynajmu takich pojazdów, nałożenie na prowadzących te punkty obowiązku instruowania klientów, jakie trasy mogą wykorzy-

stywać, a jakie nie, zacieśnienie współpracy pomiędzy służbami mundurowymi zwalczającymi ten proceder, a wreszcie zastrzeżenie kar pieniężnych, gdyż te obecnie obowiązujące są często niewspółmiernie niskie do stanu posiadania osób, które oddają się tak kosztownemu hobby jak jazda na „crossowce” czy quadzie.

Zmiany legislacyjne mogłyby zostać oparte na wzorcach słowackich, czeskich i niemieckich.

– Tam z problemem piractwa motocyklowego poradzono sobie na tyle sprawnie, że teraz motocykliści zza granicy naszego kraju przyjeżdżają do Polski – mówi Antonina Sebesta z Myślenic, uczestniczka spotkania. Zwraca ona także uwagę na problem wypożyczalni skuterów i quadów, które nawet w oficjalnie publikowanych ogłoszeniach obiecują, że na ich pojazdach można dojechać

do najpiękniejszych miejsc na Podhalu. – Problem w tym, że te najpiękniejsze miejsca to tereny parków krajobrazowych, a nikt nie informuje wypożyczających o tym oraz o fakcie, że jazda po tych terenach jest zabroniona – mówi Antonina Sebesta. Uczestnicy dyskusji zgodni są co do jednego, że wszystkie te zabiegi nie przyniosą efektu, jeśli dla miłośników jazdy na quadach i motocyklach crossowych nie wydzieli się specjalnych enklaw. Ci ostatni gotowi są nawet ponieść koszty utworzenia tras na tych wydzielonych terenach.

– Po pierwszym spotkaniu, które miało miejsce w Komendzie Powiatowej Policji w Myślenicach, zwrócili się do mnie amatorzy jazdy na motocyklach i quadach i zaproponowali takie rozwiązanie. Z tego co wiem, musiałoby to być dość duży teren, a takim gmina nie dysponuje. Tereny powiatu są podzielone pomiędzy poszczególne gminy i stanowią ich własność, z tego też powodu zwróciliśmy się w tej sprawie do organu nadrzędnego, czyli marszałka urzędu wojewódzkiego, aby wyznaczył teren, na którym mogłyby zostać utworzone specjalny tor – mówi Maciej Ostrowski, burmistrz Myślenic. Zastanawiając się, na ile wyznaczenie takiej enklawy rozwiąże problem (wszak kilka takich terenów istnieje już w Małopolsce, Maciej Ostrowski zwraca uwagę na wagę pierwszego z postulatów, jaki sformułowano podczas dyskusji, a mianowicie stworzenie sprawnego systemu, który pozwoliłby na identyfikację pojazdu z konkretną osobą, która siada za jego kierownicą. (KAR)



Motory na górskich szlakach

26 marca 2007 r w Krakowie z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyło się spotkanie konsultacyjne poświęcone problemowi obecności pojazdów silnikowych na górskich szlakach.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele: parlamentu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Komendy Wojewódzkiej Policji, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, małopolskich władz samorządowych, Babiogórskiego Parku Narodowego, Gorczańskiego Parku Narodowego, Pienińskiego Parku Narodowego, Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych oraz środowisk przewodnickich i GOPR.

Gospodarzem spotkania był Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Przedmiot konsultacji

W ostatnich latach obserwuje się na górskich szlakach turystycznych, w lasach i na terenach przyrodniczo cennych rosnącą obecność quadów, motocykli crossowych oraz skuterów śnieżnych. Obecność tych pojazdów stanowi zagrożenie zarówno dla ludzi jak i dla przyrody. Poruszając się z dużą prędkością stanowią one duże zagrożenie dla turystów pieszych – w roku 2006 doszło do pierwszego wypadku śmiertelnego. Niszczą także roślinność parków narodowych, krajobrazowych oraz zagrażają siedliskom zwierząt. Obowiązujące przepisy prawne, regulujące poruszanie się w lasach i parkach narodowych pojazdów silnikowych, są nagminnie łamane. Bezkarność kierujących nimi, w dużej mierze spowodowana jest brakiem obowiązku znakowania tego typu pojazdów, jak również tym, że do ich prowadzenia nie są wymagane jakiekolwiek uprawnienia. W konsekwencji służby parkowe i leśne,



nawet policja, widząc ewidentne naruszenie prawa, nie są w stanie zidentyfikować sprawcy.

Postulaty

Uczestnicy spotkania uzgodnili następujące postulaty w celu uregulowania obecności pojazdów silnikowych na górskich szlakach turystycznych, w lasach oraz na terenach przyrodniczo cennych:

- 1) Obowiązek ewidencji i znakowania wszystkich pojazdów silnikowych
- 2) Zapewnienie egzekwowania przez właściwe służby obowiązujących przepisów prawa, dotyczących poruszania się pojazdów silnikowych w parkach narodowych i w lasach.

- 3) Zaostrzenie kar dla osób łamiących prawo i jeżdżących pojazdami silnikowymi po parkach narodowych i lasach.
- 4) Zacieśnienie i koordynacja współpracy policji oraz służb leśnych i parków narodowych.
- 5) Kontrolowanie przez policję punktów sprzedaży i wynajmu pojazdów silnikowych.
- 6) Nałożenie na właścicieli punktów wynajmu pojazdów silnikowych obowiązku wskazania miejsca legalnego korzystania z tychże pojazdów.
- 7) Wprowadzenie zakazu poruszania się pojazdów silnikowych poza drogami publicznymi na terenie parków krajobrazowych.
- 8) Podjęcie przez władze samorządowe działań w celu wskazania terenów i wyznaczenia odpowiednich tras dla pojazdów silnikowych takich jak quady, motocykle crossowe czy skutery śnieżne.

Postulaty w sprawie uregulowania obecności pojazdów silnikowych na górskich szlakach turystycznych, w lasach i na terenach przyrodniczo cennych poparli wszyscy uczestnicy spotkania z dnia 26 marca 2007 r zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, a byli to:

1. Barbara Bubula, poseł na Sejm RP
 2. Katarzyna Onderka, z biura poselskiego Barbary Bubuli
 3. asystent posła Marka Łasasa (nie podał nazwiska)
 4. Ewa Nieć z Urzędu Marszałka woj. Małopolskiego
 5. Iwona Jarmocik, Wydz. Środowiska i Rolnictwa, Urząd Marszałkowski
 6. Maciej Ostrowski, burmistrz m. Myślenice
 7. Małgorzata Tracz z Urzędu Miasta i Gminy Myślenice
 8. Jan Ścieżek, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji
 9. Tomasz Dębicz z redakcji pism „Las Polski” i „NPM”
 10. Stanisław Zięba, Rejonowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie
 11. Janusz Tomaszewicz, dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego
 12. Michał Sokołowski, dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego
 13. Anna Arcikiewicz, Babiogórski Park Narodowy
 14. Mieczysław Kukla, Babiogórski Park Narodowy
 15. Zbigniew Wieczorek, Babiogórski Park Narodowy
 16. Zofia Musielewicz, Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych
 17. ks. Maciej Ostrowski, PAT, diecezjalny duszpasterz turystów
 18. Mirosław Zbylut, schronisko na Maciejowej
 19. Jan Gąsiorowski, schronisko na Starych Wierchach
 20. i 21. Adam Jonak, ratownik GOPR z żoną Teresą
 22. Janusz Krupiński, ASP Kraków
 23. z Radia Kraków (nie wpisany na listę)
 24. i 25. turyści: Szymon Mikuliński i Ewa Drzewińska
- oraz 11 osób z PTT: Wincenty Cieślewicz, przewodnicy: Barbara Rapalska, Stanisław Trębacz, Maciej Zaremba, prezes Antoni Leon Dawidowicz, wiceprezes Włodzimierz Janusik, sekretarz Barbara Morawska-Nowak, Tomasz Kwiałkowski i Antonina Sebesta, członkowie Prezydium ZG PTT, Marcin Kolonko oraz Paweł Rumian.

Szczegółowych informacji udziela rzecznik prasowy PTT dr Antonina Sebesta tel. (012) 272-24-84, mail. tsebesta@interia.pl

Oprac. Tomasz Kwiatkowski

PS. Prosimy o pomoc w zbieraniu podpisów na listach poparcia postulatów przyjętych na naradzie 26 marca (listę proszę pobrać ze strony internetowej PTT www.ptt.org.pl i powielić we własnym zakresie) i o przesłanie tych list na adres Biura Poselskiego posłanki Barbary Bubuli ul Batorego 25, 31-135 Kraków, tel./fax 012 633-33-97.

Zapraszamy do chatki w Czarnohorze (ukraińskie Karpaty).

Domek jest malowniczo położony na przełęczy
między dwiema dolinami: doliną potoku Bystrec
i doliną potoku Dzembronia,
nad wsią Dzembronia
(350 km od granicy polsko-ukraińskiej).

Oferujemy turystom:

noclegi, obiady, przewodnika po okolicznych
górach, wieczorne posiady przy ognisku
i przy dźwiękach gitary.

Równie chętnie gościmy grupy (najlepiej 10-12
osobowe), jak i turystów indywidualnych.

W chatce zapewniamy:

- 16 miejsc do spania na pryzach z materacami
(trzeba mieć własne śpiwory);
w razie potrzeby jest możliwość ulokowania do-
datkowych osób w stodole na sianie.
- kuchnie do wspólnego użytku dla gości i rezy-
dentów: piec kaflowy, czajnik elektryczny i na-
czynia;
- WC i prysznic w osobnych pomieszczeniach na
zewnątrz chatki;
- prąd i bieżąca woda.

Dodatkowe informacje:

- Obsługa w języku polskim i ukraińskim.
- Sklep spożywczy (dobrze zaopatrzony, nawet w
zimne piwo w dużym wyborze) znajduje się w
odległości 2 km od chatki.
- Najbliższe miasto powiatowe Werhowyna (d.
Żabie) jest oddalone o 15 km, możliwość dojaz-
du autobusem. Jest tam poczta, bazar, apteka,
policja, restauracja, możliwość skorzystania z
internetu i telefonu.
- Schronisko funkcjonuje w ramach ukraińskiej
działalności agroturystycznej.

Kontakt:

Latem tel: +380678944004
poza sezonem: tel.: 663-951-103
(najlepiej w godz. 19.00-22.00)
e-mail: markub1@o2.pl
www.chatkaukuby.republika.pl



Chatka u Kuby

"Ambasadorem Polski" na Huculszczyźnie jest z pewnością Kuba Węgrzyn. Pochodzi z Kalisza, mieszka w Przemyślu ale latem prowadzi swoją "Chatkę u Kuby". Napisał mini przewodnik "dla prawdziwych turystów górskich". Zapewnia być może skromne warunki bytowania ale niezwykła atmosfera panująca w "Chatce" ściąga liczne rzesze turystów w ten bardzo odległy zakątek. Chatka położona jest na stoku między wsiami Bystrzec i Dzembronia. To przepiękna kraina tysiąca wzgórz i łąk rozdzielonych świerkowymi lasami. Zagrody Hucutów rozrzucone są wysoko po górach. Chaty budowane z dala od innych zabudowań, wysoko nad doliną. Odnosi się wrażenie że każdy dom ma własny strumyczek, rozłożysty jawor lub jesion, maleńki sad z niziutkimi jabłoniąmi. Ale także własny widok na przepiękną grań Czarnohory. Piękny niepowtarzalny krajobraz tego miejsca posłużył polskiemu pisarzowi Stanisławowi Vincenzowi jako motyw napisania cyklu epickiego poświęconego Huculszczyźnie "Na wysokiej połoninie".
6.08.2005

www.turnia.pl/wyprawy/328.php_huculszczyzna



Chyz u Bacy w Czarnohorze

Wydaje mi się, że nasz Baca z Młodej Hory ma swój duplikat w paśmie Czarnohory. Miesiąc temu dotarł do nas taki e-mail:

Szanowni Państwo!

Z dziką radością pragnę Państwa zawiadomić, że nareszcie po wielomiesięcznym oczekiwaniu, zostało zarejestrowane przez sąd **Towarzystwo Czarnohorskie**. Jest to kolejny etap moich działań na rzecz utworzenia stałego schroniska turystycznego w Czarnohorze.

Przez osiem lat początkowo prowadziłem tam grupy turystów jako pilot i przewodnik. Pewnego razu miałem nawet zaszczyt sprowadzić we mgłę z Popa Iwana grupę turystów z Towarzystwa Tatrzańskiego. Stopniowo zorganizowane grupy ustąpiły miejsca indywidualnej turystyce, a potem powstał pomysł aby w chatce założyć schronisko. Do tej pory rolę sezonowego schroniska pełniła chatka wynajmowana od znajomego gospodarza, nazwana z biegiem czasu przez turystów Chatką u Kuby. W tym roku postanowiłem kupić starą huculską chatę, własnoręcznie ją wyremontować i prowadzić jako stałe schronisko. Chatka jest zabytkowa, z 1932 roku i położona w niezwykle pięknym miejscu, pod samym wierzchołkiem Kosaryszcza. Remont zaczynam w pierwszych dniach kwietnia.

W Czarnohorze początkowo interesowały mnie głównie góry, a huculską kulturę odkrywałem stopniowo przy okazji hramów, wesel, występów kapeli Romka Kumłyka. W tym roku mam już plan spotkania polskich i ukraińskich muzyków ludowych w chatce. Wiele wysiłku wkładam też w odnowienie przedwojennych szlaków i ścieżek. W zeszłym roku z grupą zapaleńców zrobiliśmy ścieżkę przez przepiękny wodospad na potoku Hliboki opisany przez Gąsiorowskiego. Udało się też oznakować starą ścieżkę stokami Rozszybenyka z Dzembroni przez Kizie Ułohy do kotła Gadżyny z ominięciem Bystreca. Bardzo zależy mi, aby w schronisku spotykali się i poznawali polscy i ukraińscy turyści. Już udało mi się odnowić przedwojenną tradycję wspólnej pracy przy zbieraniu siana. Miejscowi są ogromnie wdzięczni za pomoc, a i Polakom przyda się poczuć jak tam smakuje własnoręcznie zapracowany chleb. Wszystko to pozwala na wzajemne poznanie się obu nacji i pozbycia błędnych stereotypów.

Coraz częściej turyści wybierają termin przyjazdu poza sezonem co uzasadnia decyzję prowadzenia całorocznego schroniska, a z drugiej strony turyści wiedząc, że działa stałe schronisko, częściej będą przyjeżdżać poza sezonem. Pojęcie sezonu też nie jest tu precyzyjne, ponieważ jesienią piękna pogoda tradycyjnie panuje prawie do końca listopada.

Bardzo zależy mi na bliskich kontaktach między naszymi towarzystwami i wymianie wszelkich doświadczeń. Najważniejsze, aby turyści wiedzieli, że w chatce zawsze czeka na nich miejsce, dach nad głową i ciepła, serdeczna atmosfera.

Pozdrawiam i zapraszam – Prezes Towarzystwa Czarnohorskiego, Kuba Węgrzyn



Grań
Czarnohory
fot.
M. Ronikier

ROCZNICOWE SYMPOZJUM

Najbliższe okrągłe rocznice 2007 roku

200 lat temu, 20 kwietnia 1807 r. urodził się w Lublinie Wincenty Pol. Poeta, geograf i etnograf, ojciec krajoznawstwa, autor m. in. utworu „Pieśń o ziemi naszej”. W latach 1849–1852 kierował katedrą geografii UJ (pierwszą na ziemiach polskich). Uczestnik powstania listopadowego. Jego wezwanie: „W góry, w góry miły bracie, tam swoboda czeka na Ciebie” stało się mottem Pamiętników TT i PTT. Zmarł w 1872 r., spoczywa na krakowskiej Skałce.

100 lat temu została założona Sekcja Narciarska PTT, początkowo pod nazwą Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwistów, a następnie Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego. Pod nazwą SN PTT sekcji udało się przetrwać przez czasy PRL-u z kilkuletnią przerwą w latach pięćdziesiątych.

100 lat temu zaczęło się ukazywać pismo Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego „Taternik”. Pismo środowisk taternickich przetrwało w swoim charakterze sto lat. Jak na ironię los pismo po stu latach wydaje się być zagrożone. Polski Związek Alpinizmu – federacja kilkudziesięciu klubów taternictwa powierzchniowego i jaskiniowego, mający się za następcę Sekcji Turystycznej TT nie wydaje się chyba tak biedną organizacją aby nie móc utrzymać swego historycznego pisma.

100 lat temu, 28 maja 1907 r. w Mikuliczynie nad Prutem urodził się Władysław Midowicz, geograf, meteorolog, turysta, taternik, narciarz wysokogórski, działacz turystyczny i narciarski, autor licznych artykułów i przewodników po Beskidach i Tatrach, jeden z inicjatorów reaktywowania PTT w 1981 r. Zainteresowanych odsyłam do ostatniego „Zakosu” z artykułem Niny Mikołajczyk. Jeden dzień tegorocznych łódzkich Dni Gór zostanie poświęcony uczczeniu jego pamięci. Zmarł w Wieliczce 11 lutego 1993 r.

70 lat temu, 29 marca 1937 r. zmarł w Lozannie w wieku 55 lat Karol Szymanowski, jeden z największych polskich kompozytorów (uznawany za drugiego po Fryderyku Chopinie). Muzyka góralska (zwłaszcza w wykonaniu Bartusia Obrochty) zainspirowała go do stworzenia baletu „Harnasie”, najbardziej znanego. W jego willi „Atma” zostało utworzone w 1976 r. Muzeum jego imienia. Pochowany w Krakowie, na Skałce.

24 marca 2007 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Oddział PTT w Zakopanem zorganizował uroczyste sympozjum z okazji **95. rocznicy założenia Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego**. Zebranych powitała prezes Oddziału dr Alicja Tatarczuch-Maciata i odczytała nadesłane z tej okazji listy z kancelarii Premiera Jarosława Kaczyńskiego, od kardynała Stanisława Dziwisza i od rektora Podhalańskiej Wyższej Szkoły Zawodowej Stanisława Hodorowicza. W imieniu Urzędu Miasta głos zabrał sekretarz Urzędu Franciszek Bachleda-Księżdźlorz. Wspominając zasługi Sekcji podkreślił, że czas pracy dla Zakopanego i dla Tatr nigdy się nie kończy. Sam przewodniczy Sekcji Narciarskiej PTT, która obchodzić będzie stulecie swego powstania.

„Narody, które tracą pamięć, tracą życie” – zacytował prezes Dawidowicz. Dlatego tak ważne jest stałe wracanie do historii. Podkreślił, że obecnie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją łączącą ochronę przyrody z turystyką.

Antonina Sebesta przypomniała osobę Jana Gwalberta Pawlikowskiego czołowego lidera ruchu ochrony przyrody tatrzańskiej. Z tej okazji Oddział Krakowski PTT wydał obszernie fragmenty rozpraw Pawlikowskiego: „Kultura a natura” i „Tatry parkiem narodowym”. Uczestnicy sympozjum otrzymali te nieduże książeczki.

Historię Sekcji Ochrony Tatr jak i jej genezę przedstawił inż. Wiesław Siarzewski (TPN).

Bardzo interesująca była recytacja przebiegu licytacji Zakopanego w wykonaniu aktora Teatru Witkacego, Krzysztofa Wnuka, kiedy to hr. Władysław Zamoyski przeliczył jednym guldenem nabycie dóbr zakopiańskich.

Dr Marek Kot bardzo osobście przedstawił sylwetkę Stefana Chałubińskiego, którego żona uczyła go w szkole w Kuźnicach.

Prezes Tatarczuch-Maciata opowiedziała o działalności obecnej Sekcji Ochrony Tatr Oddziału Zakopiańskiego, która działała już od 1994 roku w strukturach Porozumienia Centrum. Sekcja postawiła wniosek o przemianowanie Ronda Drmowskiego na Rondo Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

Z okazji obecnej rocznicy Sekcja ustanowiła odznaczenie – Zielony Krzyż im. Chałubińskiego.

Pierwsze trzy krzyże przyznano:

Nr 1 – prof. Zbigniewowi Mirkowi z Instytutu Botaniki PAN im. Władysława Szafera w Krakowie,

Nr 2 – Radosławowi Ślusarczykowi z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot w Bystrej,

Nr 3 – Józefowi Maciata, przewodnikowi tatrzańskiemu, Zakopane.

Na sympozjum obecny był tylko J. Maciata i został udekorowany Zielonym Krzyżem przez prezesa Dawidowicza.

Obejrzelismy prezentację multimedialną przygotowaną przez Jerzego Zembrzuskiego pt. „Kasprowy Wierch XXI w.” Mówił o planach związanych z Olimpiadą Zimową (na szczęście niespełnionych) i o obecnych planach budowy nowej kolei linowej. Dzisiaj już trwają roboty na Mysłenickich Turniach.

Dalsze zrealizowane punkty obchodów to wieczorna msza św. w kościele OO Bernardynów i nazajutrz złożenie wiązanek na grobach gen. Mariusza Zaruskiego, należącego także do inicjatorów Sekcji i Jana Gwalberta Pawlikowskiego na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku. Nie wzięłam już w tym udziału.

Barbara Morawska-Nowak



Pierwsza wyprawa Klubu Turysty Wysokogórskiego PTT

ZIMOWE WEJŚCIE NA MNICHA!

W ramach Klubu Turysty Wysokogórskiego PTT w dniu 16 marca 2007 r. Włodek Janusik z Tomkiem Kwiatkowskim i przewodnikiem Maciejem Barbeką dokonali niemałego wyczynu wdrapując się klasyczną drogą przez płytę na szczyt Mnicha (2070 m).

W Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej czytamy: "Niegdyś uważany za niedostępny, a potem za najtrudniej osiągalny szczyt tatrzański, dzisiaj Mnich jest jedną z najpopularniejszych turni w Tatrach, zwiedzaną corocznie przez licznych taterników, ale nie jest to wycieczka dla turystów." W tym miejscu nie zgadzam się z Paryskimi. Można śmiało wejść na szczyt, tylko trzeba mieć dobre wyposażenie, trochę kondycji i



dobrego przewodnika! Musi być jeszcze dobra pogoda, a my mieliśmy bezchmurne niebo. Samo podejście pod szczyt nie przedstawia większych trudności, ale trzeba mieć raki. W wspinaczce na wierzchołek byliśmy asekurowani liną, a największą trudność wymagało przejście przez małą przewieszkę. Na samym szczycie miejsca mało, ledwie mieszczą się trzy osoby, wokół duża ekspozycja. Zrobiliśmy wiele zdjęć, nakręciłem film i zjechaliśmy na linach pod szczyt. Zjazd przysporzył wiele emocji. Dalsza droga do schroniska w Roztoce to już fraszka.

Z górskim pozdrowieniem – Włodek Janusik (tekst i zdjęcia)



Zapraszamy
na dalsze wyprawy w 2007 roku:

- 27 kwietnia – filar Cubryny (droga wspinaczkowa 3+)
- 11 maja – Mięguszowieckie Szczyty (trudna droga turystyczna)
- 26-29 lipca – Pośrednia Grań i Gerlach (drogi wspinaczkowe do 3+)
- 10-19 sierpnia – Alpy: Monte Rosa (droga turystyczna lodowa)

Kontakt: W. Janusik tel. kom. 601-978-595
e-mail: histopatolog@pharmanet.com.pl

W zimowej tatrzańskiej krainie baśni – na polach pod Mnichem

Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tom 14 (2005) jest już w drukarni.

Pierwsze egzemplarze będą rozprowadzane w Roztoce na posiedzeniu Zarządu Głównego PTT (12 maja).

Redakcja przyjmuje do końca czerwca br. artykuły i sprawozdania z oddziałów za rok 2006

Ze starej filmoteki – „Moja lewa stopa”

Od razu paść może pytanie: co to znaczy „stara filmoteka”? 40 lat? Dla mnie to słowo ma wydźwięk emocjonalny: to taka, którą trudno zrozumieć w kontekście „reguł gry” współczesnego świata. To również taka, która wyraża – często niewypowiedzianą – tęsknotę każdego człowieka: do szczęścia w życiu osobistym. Sztuką dzisiaj prawie niespotykaną jest wyrazić ją bez użycia krzyku. „Stara”, „starej daty” – znaczyć tu może „uboga w środki ekspresji a mimo to głęboka w znaczeniu, uniwersalna, jednocząca i trafna”. Jak za czasów „komuny” przedwojenna kultura.

Moim zdaniem, warunki przynależności do takiego zbioru spełnia dostępny na DVD film w reżyserii Jima Sheridan’a z 1989 roku p.t. „Moja lewa stopa”. Opowiada on historię Chrisa Browna – człowieka, który władał tylko jedną kończyną i był zdolny artykułować gardłowe dźwięki rozumiane jako mowa jedynie przez swoich najbliższych. Mało jest dokumentów równie dobitnie wyrażających pragnienie „normalności” człowieka z tzw. nizin społecznych i podupadłego na zdrowiu. Te czynniki w dzisiejszym świecie niejednokrotnie dyskwalifikują zaraz na starcie.

Kapitałne ujęcie rozwoju solidarności rodzinnej Brownów, scena z kradzieżą węgla i stanowczość matki Chrisa Browna w zaszczepianiu zasad moralnych wszystkim bez wyjątku swoim latoroślom, wreszcie pragnienie Chrisa założenia własnej rodziny uświadamia widzowi, jak wielką wartość mają rzeczy proste, które dziś wielu odrzuca bądź uważa za nieistotne. Jedną z najpiękniejszych scen było wejście ojca z Chrisem na ramionach do baru ze słowami „My son is a genius”. Stało się to

po napisaniu przez Chrisa na podłodze kuchni swojego nazwiska. Lewą stopą.

Jakie z tego filmu płynie przesłanie dla nas? Ano, że wśród obowiązującej w większości mediów redukcji potrzeb ludzkich do kilku reklamowanych produktów, wśród świadomego czynienia ludziom wody z mózgu i w obliczu wyścigu między chytrnością a siłą warto się czasem zastanowić, „co dla mnie jest ważne”. Niekoniecznie od razu „najważniejsze” (to miejsce zostawmy każdemu do indywidualnego zagospodarowania), ale przynajmniej istotne: takie, do którego warto – może nawet dziesiątkami lat – dążyć.

Chris Brown wybrał normalność, solidarność ze swoją rodziną i podwórkiem. Komu się ją odbiera – od tego nie wolno wymagać by był szczęśliwy czy zadowolony. Jeśli ktoś stale usiłuje się oglupić, nie ma się prawa wypowiadać słowa „naród”. Naród to wspólnota wartości, a nie doraźnych (na ogół sprzecznych i powodujących konflikty) interesów.

Dla naszego Towarzystwa azylem są góry. Dla innych może to być któraś ze sfer kultury „wysokiej”, dla jeszcze innych – sport bądź nauka „dla siebie”. Wszystkie te zainteresowania są domeną ludzi, którzy cenią ciszę i wysiłek w samotności, z wierszem bądź piosenką zapamiętaną jako hymn swojej młodości. Jeden w to miejsce upatrzy sobie Harasymowicza, inny Miłosza, może być i „Dezyderata” śpiewana przez „Piwnicę pod Baranami” czy któraś ze zwrotek „Barki”. Ważne, byśmy znali i chronili miejsca, w których czujemy się sobą.

Marcin Kolonko (Kraków)



VIII DROGA KRZYŻOWA PROWADZONA PRZEZ PTT NA MOGIELICĘ

W Wielki Piątek, 6 kwietnia 2007 r. po raz siódmy odbyła się Droga Krzyżowa na Mogielicę w Beskidzie Wyspowym. W wędrowce brało udział około 135-137 osób. Najwięcej z Mielca i Nowego Sącza a także z Tarnowa, Krakowa, Bielska-Białej, Myślenic, Limanowej, Mszany Dolnej, Radomyśla Wielkiego, Grybowa, Starego Sącza, Nowego Targu oraz z wiosek: Jurkowa, Chyszówek, Dobrej, Staszówki, Padwi Narodowej, Chorzelowa i Podłopienia.

W kościele w Jurkowie powitał wszystkich ks. proboszcz Józef Puchała. Rozważania na trasie prowadził diakon Tomasz Piecuch. Najmłodsze uczestniczki Kinga Wąchała (Dobra) i Weronika Twaróg (Limanowa) miały po 6 lat a najstarsza Helena Fabisz (Nowy Sącz) 77 lat. , , fot. Bartłomiej Maryniak

Nasza grupa czyli ludzie z Mielca i okolicy liczyła 43 osoby.



Jerzy Piotr Krakowski (Mielec)

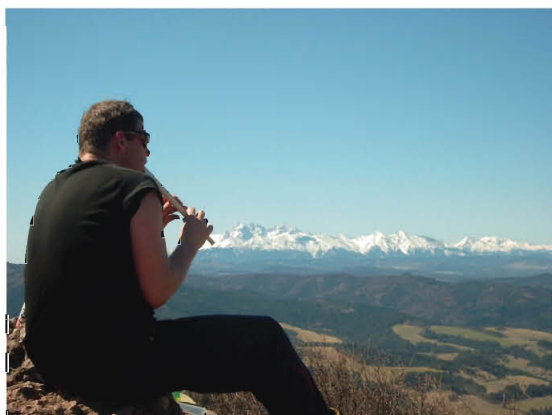
Promocja książki "Ks. Karol Wojtyła - Jan Paweł II - miłośnik gór i przyrody".

3 kwietnia, nazajutrz po drugiej rocznicy odejścia Papieża Jana Pawła II do Domu Ojca, o godzinie 15.00 w Auli AWF w Krakowie miała miejsce uroczysta promocja książki pod redakcją Wiesława Aleksandra Wójcika, będącej pokłosiem konferencji na tytułowy temat sprzed półtora roku. Wydana została przez Akademię Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha i Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, jako pozycja nr 40 w serii „Studia i Monografie”. Wydana bardzo pieczołowicie, bogato ilustrowana czarno-białymi i kolorowymi fotografiami dobrej jakości. Liczy 384 strony. Streszczenia w języku angielskim, niemieckim i hiszpańskim umożliwią szerszy odbiór na całym świecie. Indeks nazw osobowych i geograficznych podnosi jej walor.

Zebranych powitał rektor AWF prof. Janusz Zdebski. Konferencję prowadził prof. Zdzisław Jan Ryn, z dużym jak zawsze zaangażowaniem i wzruszeniem. Wprowadzeniem, a następnie zakończeniem konferencji były 10-ciominutowe projekcje filmu opowiadającego o kontaktach Ojca świętego z Tatrami. Po odczytaniu wybranych fragmentów wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II o górach autorzy zostali zaproszeni do stołu na podium i poproszeni o krótkie wypowiedzi związane z tematyką książki, przez pryzmat własnego doświadczenia ze spotkania z Ojcem Świętym. Ani A. Sebesta ani ja nie miałyśmy wielu osobistych kontaktów z Janem Pawłem II, natomiast poruszyliśmy temat zagrożenia szlaków turystycznych ze strony pojazdów silnikowych. „Pilnujcie mi tych szlaków” – prosił nas Ojciec św. Wydaje się, że wielu ludzi zapomina o jego nauczaniu... Po zakończeniu konferencji autorzy podpisywali książki, które można było nabyć po promocyjnej cenie.

Druga promocja książki miała miejsce 11 kwietnia w Centralnej Bibliotece Górskiej.

Barbara Morawska-Nowak



Pierwsi po wyborach

NOWE WŁADZE MIELECKIEGO KLUBU GÓRSKIEGO „CARPATIA”

W piątek 16 marca odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze Mieleckiego Klubu Górskiego „Carpatia” Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Na spotkaniu tym podsumowano mijającą trzyletnią kadencję. Ze sprawozdania Zarządu zebrani mogli dowiedzieć się, że w tym okresie klub zorganizował 70 imprez, w których wzięło udział ponad dwa tysiące uczestników.

Były to nie tylko piesze górskie wycieczki, ale też wyjazdy narciarskie, rowerowe i rekreacyjne. Carpatia organizowała akcje o charakterze ogólnopolskim jak na przykład Dni Gór PTT w Krempnej (2006) i Przemyślu (2004), spotkanie przewodników PTT w Dolinie Chocholowskiej (2005) oraz coroczne rajdy: „Przyjaźni Bieszczadzskich” i „Karpattia”. Nowymi imprezami, które pojawiły się w ostatnim czasie są Amatorskie Narciarskie Mistrzostwa Mielca oraz wycieczki na nartach biegowych i śladowych. Bardzo dobrze rozwija się współpraca mielczan z Klubem Slovenskich Turistov ze Starej Lubovni.

W wyniku wyborów do władz klubu zostali wybrani: Jerzy Krakowski (Prezes), Iwona Nakoneczna (Wiceprezes), Ireneusz Wołoszyn (sekretarz), Grażyna Franaszczuk (skarbnik), Andrzej Łuszczki, Bogusław Pieróg i Artur Piwanowski (członkowie).

Komisja Rewizyjna będzie działać w składzie: Tadeusz Dub, Marian Maj i Marek Dziedzicki a Sąd Koleżeński w składzie: Witold Kwiatkowski, Zbigniew Dulniawka, Małgorzata Świerk.

Wybrano także siedmioro delegatów na Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który odbędzie się w listopadzie br. w Zakopanem.

12 maja 2007 w Roztoce odbędzie się przedostatnie w tej kadencji posiedzenie Zarządu Głównego PTT. Poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych przewidujemy spotkanie prezesów i skarbników oddziałów. Wszystkich już dziś serdecznie zapraszamy. Przypominamy zarządom oddziałów o organizacji walnych zgromadzeń sprawozdawczo-wyborczych i wyborze delegatów na Zjazd. Jednym słowem wchodzimy w czas akcji wyborczej – oceny dotychczasowej działalności, programu na kolejną kadencję i wyboru przyszłych władz PTT.

Zarząd Główny PTT



Na fotce od lewej: Andrzej Łuszczki, Grażynka "Oliwka" Franaszczuk, Bogdan Pieróg, Artur "Piwko" Piwanowski, Iwona "Pchełka" Nakoneczna, Irek Wołoszyn, Jurek "Halny" Krakowski -) czyli cały nowy Zarząd "Carpatii"

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 31-049 KRAKÓW,

e-mail: morawska@ptt.org.pl, tel. +12 6340589